

JANINA WOCH

ur. 1925; Abramów



Miejsce i czas wydarzeń	Abramów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Abramów, obrzędowość doroczna, Wigilia, wigilijne wróżby na zamążpójście

Wigilijne wróżby na zamążpójście

[...] a śmiecie [spod wigilijnego stołu] panienka ta, to pozamiatało się podłogę pięknie i te śmiecie wyniosło się tam za stodołę gdzieś i pilnowało się, wie pan, skąd przyleco ptaki, z której strony; czy wrona, czy jakieś ptactwo do tych śmieci tam grzebać to stąd chłopak przyjedzie. I to prawda była. Tak. Ja wyniosłam na południową stronę, no przecież zaraz po Nowym Roku mój Bronuś przyszedł do mnie, no. Rok pochodziliśmy, bo miałam wtedy siedemnaście lat, rok śmy pochodzili, a za rok było wesele.

[...] Po pośniku szliśmy do drewutni, drzewo na brzemieniu się przenosiło: „Para, nie para. Para, nie para”. Liczyło się drzewo. Jak para to się wyszło za mąż. A jak [śmiech] nie para, nie przeniesło się. A nie wolno było drzewa po jednym brać go, o tak wziąć to drzewo i na brzemień założyć. Były różne wróżby, były.

[...] Pieska, pieska puszczały, bo to wieczór było, to pies porwał tam i która tam miała karteczkę tam na nitce tam przy tym i później przeczytała. Opowiadały dziewczyny, ale to nie prawdziło to. [...] Różne były, były. I tam w mojej wiosce były też te zwyczaje, że te karteczki się brało na nitce, na takiej i tam się chleb cems posmarowało, albo tam coś jakiegoś mięsa kawałeczek i, i położyło się na misce i ten piesek przyleciał i... a nieraz to dużo złapał w gębę tej, tych porcji, bo był dziki do mieszkania i [śmiech] przychodził i poleciał.

Data i miejsce nagrania	2011-05-18, Wólka Kątna
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Rafał Czekaj
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"